Gorlickie dialogi — wywiad z panem Irą Goetzem

Wywiad z panem Irą Goetzem — bieckim Żydem uratowanym z Holocaustu dzięki pomocy rodziny Kosibów — dotyczący jego wspomnień z lat dzieciństwa oraz życia w międzywojennym Bieczu

Ira Goetz

Urodzony 21 grudnia 1928 roku w Bieczu. Uciekł Niemcom podczas likwidacji getta. Schronienia udzieliła mu rodzina Kosibów w Bieczu. Stamtąd przedostał się do obozu pracy dla Żydów w Prokocimiu. Po jego likwidacji krótko przebywał w obozie koncentracyjnym w Płaszowie, następnie odesłano go do obozu w Skarżysku-Kamiennej. W 1944 roku został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W maju 1945 roku został wyzwolony przez Amerykanów i przez kilka tygodni mieszkał w Bieczu. W 1948 roku wyjechał do Ameryki.

Wywiad z panem Irą Goetzem przeprowadzony 2 lipca 2018 roku przez Urszulę Karasińską w Gorlicach.

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”

Spis treści:

00:00:32 — wspomnienie pomocy udzielonej przez rodzinę Kosibów z Biecza trzynastoletniemu Irze Goetzowi podczas likwidacji bieckiego getta
00:04:30 — ucieczka Iry do Krakowa pociągiem (podróż sfinansowana przez Kosibę); spotkanie z wujkiem Aronem w Stróżach; pobyt w obozie pracy dla Żydów w Prokocimiu
00:05:40 — „Byłem w siedmiu niemieckich obozach” — opis
00:08:50 — wujek Iry Goetza — Salomon — zastępcą szefa bieckiego Judenratu (Żydowska Rada Starszych w czasie okupacji), natomiast ojciec jego członkiem
00:09:20 — „Miałem rodzinę w Gorlicach, babkę Rachelę Goldberg. Jeden z jej synów uratował się z zagłady w Rosji i spotkałem go w Niemczech”
00:10:40 — Gorlice przedwojenne widziane oczami trzynastoletniego Iry
00:11:10 — Polacy i Żydzi w małym mieście — wspomnienie
00:12:40 — „Myśmy jako dzieci nie mieli kolegów Polaków, nie mieliśmy na to czasu, bowiem popołudnia spędzaliśmy w szkole żydowskiej”
00:13:00 — „Miałem jednego dobrego kolegę Jana Długosza z Załawia, który później był alpinistą i zginął”
00:13:45 — prowadzenie przez mamę Iry Goetza na bieckim rynku sklepu z naczyniami, natomiast przez ojca hurtowni piwa okocimskiego
00:14:45 — wejście Niemców do Biecza — „Samoloty zaczęły bombić na pociąg”
00:15:20 — „Kiedy byliśmy dziećmi, mówiliśmy tylko po żydowsku. Centrum Biecza było żydowskie, nawet niektórzy Polacy znali jidysz”
00:16:10 — wspomnienie aptekarza Fuska
00:18:05 — „Urodziłem się w domu U Becza, ten dom należał do mojej babci Kloc” — koligacje rodziny Goetzów
00:18:52 — po wyzwoleniu krótkotrwały pobyt w Bieczu
00:20:20 — „Ludzie w Bieczu się bali, że Żydzi się wrócą” — decyzja o wyjeździe do Niemiec
00:21:00 — wyjazd do Ameryki — opis życia w Stanach Zjednoczonych